



Piccole Suore Missionarie della Carità
(Opera Don Orione)
Casa generale
Via Monte Acero, 5 – 00141 Roma
www.suoredonorione.org

Prot. MG 202/20
List okólny na Wielki Post 2020 r.

Kochane Siostry,

za kilka dni rozpoczniemy okres Wielkiego Postu, który przygotowuje nas do świąt Wielkanocnych. Przeżyliśmy, jako Rada generalna, bardzo intensywny rok, przeprowadzając wizytację kanoniczną w całym Instytucie; był to rok łaski, który pozwolił nam doświadczyć rzeczywistości naszych wspólnot, dzieł a w sposób szczególny każdej Siostry.

Jest wiele rzeczy, za które trzeba dziękować Bogu, za wielkie dobro, które wznosi się do nieba z wielu naszych domów i przynosi chlubę charyzmatowi ks. Orione. Istnieje również wiele wyzwań, które nie zniechęcają nas, ale stanowią okazję do rozpoczęcia od nowa i motywację do dalszego angażowania się w dążenie do świętości, braterstwa i misyjności.

Ten rok był również rokiem szczególnym ze względu na przeprowadzaną we wspólnotach katechezę o Ślubie Miłości. Po jej zakończeniu, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, odnowimy razem IV Ślub. Jestem pewna, że otrzymałyśmy wiele, wiele łask ze spotkań wspólnotowych, które z pewnością były źródłem nowego zaangażowania i odnowionego pragnienia świętości i dawania świadectwa jako Siostry PSMC.

Teraz zmierzamy do Assemblei Generalnej... czas ucieka! To także będzie nowa okazja, by wziąć Zgromadzenie we własne ręce i serca, spojrzeć na nie z miłością, odnowić naszą wierność i uczynić je, jak mówi Ks. Orione, „narzędziem w ręku Boga do szerzenia Jego miłości”¹.

Tak, drogie Siostry, Zgromadzenie jest „narzędziem w ręku Boga”, aby Jego miłość, Jego miłosierdzie, Jego dobroć mogły rozprzestrzeniać się na świecie, wśród nas, wśród ludzi, wśród biednych... Ale Zgromadzeniem jest każda z nas! Czyli każda z nas jest tym „Bożym narzędziem” do szerzenia Jego miłości, Jego dobroci!

Bycie częścią Zgromadzenia wiąże się z wielką odpowiedzialnością, najpierw osobistą, a potem wspólnotową.

Zgromadzenie tworzy każda z nas! Nie możemy ulec pokusie myślenia, mówienia, dyskusowania, osądzania Zgromadzenia jako czegoś, co jest na zewnątrz i na co patrzę z drugiej strony drogi... Wszystko, co mówię, myślę, wyrażam i jak oceniam „Zgromadzenie”, jest odbiciem mnie samej, ponieważ nie ma instytucji, istniejemy my, ludzie, którzy nadają życie, kształt i sens Zgromadzeniu.

Ks. Orione powtarza wszystkim i każdej z osobna: „z wielką miłością i gorliwością dbajcie o honor Zgromadzenia”². Jak możemy kochać, szanować i dbać o Zgromadzenie? Przyczyniając się poprzez własne życie, postawę i działanie do „szerzenia” dobroci i konkretnej, autentycznej miłości.

Wielki Post jest najbardziej sprzyjającym czasem, aby z powagą i nowym entuzjazmem powrócić na drogę świętości, aby przejrzeć się w Jezusie, w księdzu Orione i dokonać wglądu w nasze życie osobiste i wspólnotowe, skonfrontować się ze Słowem Bożym i księdza Orione i zacząć od nowa. Jest to najlepsze przygotowanie, poprzez oczyszczenie serca, umysłu i całej

¹ Słowo ks. Orione, 5 sierpnia 1932 r., II, 210.

² Tamże.

naszej istoty, do publicznego odnowienia Ślubu Miłości, w dniu 19 kwietnia, w każdym zakątku ziemi, aktu który jest wyrazem naszej przynależności i miłości do Zgromadzenia.

“*Stać się dobrym człowiekiem...*”

Za każdym razem, gdy czytam te słowa księdza Orione, zadziwiają mnie i uderzają coraz bardziej, mimo że są dobrze znane: “*Sprawić, aby ścieżki stały się jasne Bogiem; stać się dobrym człowiekiem wśród moich braci; zniżyć się, wyciągnąć ręce i serce aby zebrać nędze i słabości ludzkie i złożyć je na ołtarzu, by w Bogu stały się mocą Boga i wielkością Boga. Jezus umarł z otwartymi ramionami*”³.

Ksiądz Orione bardzo często mówi o dobroci Boga, ogromnej i niewysłowionej, i często wzywa swoich synów i córki do wcielenia w życie tej dobroci, do „*czynienia dobra*”, bycia dobrym. Dla księdza Orione najprostszym i najszybszym sposobem, aby inni zrozumieli jak Bóg ich kocha, jak dobry jest Bóg, jest „*stać się dobrymi*”, chcąc nam w ten sposób powiedzieć, że możemy i powinniśmy żyć „*miłością*”, ale nie ma miłości, która nie wyrażałaby się w dobroci osoby, dobroci jej słów, jej uczuć, gestów, spojrzenia; być dobrym: to takie proste...; być dobrym: to takie trudne!

Ksiądz Orione, który w poprzednich akapitach cytowanego przeze mnie tekstu zdaje się być mistykiem i poetą, kończy z prostotą, wyrażając pragnienie, aby „*stać się dobrym człowiekiem wśród moich braci*”, pokazując nam prawdziwą ścieżkę miłości, prawdziwą ścieżkę duchowości, mistyki, świętości: **być dobrym.**



W liście z 1934 r. adresowanym do pewnego księdza, pisze: „*Z pomocą Pana i Najświętszej Maryi Panny postaram się być dobrym, więcej: powiem Ci w zaufaniu, że po kanonizacji księdza Bosko wydaje mi się, że stałem się lepszy. Módl się, aby nie był to słomiany zapal, ale prawdziwa i wytrwała miłość*”⁴.

Uderzające jest jego człowieczeństwo i pokora, ale i realizm, z którym ksiądz Orione patrzy na siebie, wiedząc, jak można „*wzlecieć wysoko*” pragnieniami, intencjami i słowami, ale także jak można „*upaść nisko*” jeśli nie jest to „*prawdziwe i wytrwane*” doświadczenie: „*aby nie był to słomiany zapal!*”

Siostry, nie wiem jak Wam, ale mnie wiele razy zdarzało się robić dobre, górnolotne i wielkie, szczerze postanowienia, a potem, wobec pierwszej trudności, wobec pierwszej osoby, która nie była dla mnie miła, wobec nieoczekiwanego posłuszeństwa, duchowej próby lub konfliktu we wspólnocie, stwierdzić, że wszystko było „*słomianym zapalem*”, a nie „*prawdziwą i wytrwałą miłością*”, a co najgorsze: wszystko było uzasadnione!

Ksiądz Orione jest dla nas pod tym względem wzorem; on też zmagał się z trudnościami, ponieważ dobroć jest zdobyczą! Jest drogą nawrócenia!

Wielki Post jest zaproszeniem do zbadania serca, sumienia i umysłu i zadania sobie pytania: na ile jestem „*dobrym mężczyzną wśród moich braci*”: „*dobrą kobietą wśród moich braci i sióstr*”? Na ile inni czują, postrzegają mnie jako osobę dobrą? Ilu ludzi słusznie mogłoby mi powiedzieć, że mam tylko „*słomiany zapal*”?

Wielokrotnie mówiłam Siostram, że **Ślub Miłości** jest **Ślubem profetycznym**, jeśli chodzi o aspekt misyjny i apostołski, ale myślę, że mogę wam powiedzieć, że jest jeszcze czymś więcej: **Ślubem dobroci**, jeśli chodzi o nasz sposób bycia, przeżywania życia, niesienia światła, pogody ducha, radości tam, gdzie jesteśmy.

³ Pisma 100,187; Duch ks. Orione, tom VII, XI Miłość, 3. Kocham i śpiewam.

⁴ Pisma 38,201, do ks. Gusmana, z Tortony, 10 kwietnia 1934 r.

“Czynić dobrze zawsze...!”

Chciałabym podzielić się z Siostrami niektórymi fragmentami z pism Ks. Orione, które rzucają światło, zachęcają do refleksji w czasie Wielkiego Postu i pomagają skoncentrować się na temacie, który Siostram proponuję, czyli „*stanie się dobrymi wśród braci*”, co jest również wyrazem miłości i wierności Zgromadzeniu.

Kto może lepiej wskazać nam drogę, jeśli nie nasz Ojciec Założyciel, który był „*gigantem miłości i dobroci*”? Otwórzmy więc nasze umysły i serca, aby dziś jego słowa nas przeniknęły i pomogły nam.

“*Jezus jest dobrym Pasterzem! Dlaczego powiedział dobrym, a nie: odważnym, potężnym, sprawiedliwym? Ponieważ dobroć jest cechą, którą bardziej niż jakąkolwiek inną przypisuje się pasterzowi. Dobroć jest najwyższym pięknem moralnym, koroną wszystkich najcenniejszych cech. „Bóg stworzył serce człowieka, napisał Bossuet i złożył w nim dobroć jako posag, który lepiej niż jakikolwiek inny, przedstawia samego Boga”. Cenimy naukę, wartości, sprawiedliwość, ale przede wszystkim kochamy dobroć*”⁵.



Taka jest dobroć Serca Jezusa, Dobrego Pasterza, taka jest dobroć, którą żył Ks. Orione i którą chciał zaszcześcić w swoich synach: „*Tak, musimy powrócić do czynienia dobra zawsze i wszystkim, wszelkiego dobra wszystkim*”⁶.

Dobroć, która jest nie tylko ziemską: „*Czuję, że moje życie się kończy i mam wielkie pragnienie i zapal, aby je przeżyć **czyniąc dobrze**. Oznacza to, że jeśli nie będę mógł pojechać do Brazylii za życia, pozwolę, aby mnie tam zawieziono po śmierci, ale również wtedy chcę działać i **czynić dobrze***”⁷.

Kiedy Ks. Orione używa słowa „*zawsze*”, nie wskazuje na wymiar „*doczesny*”, ale wymiar „*społeczny*”; „*zawsze*” oznacza dla Ks. Orione w każdych okolicznościach, w każdej przeciwności, w radości i bólu, w przyjaźni i wrogości.

“*Czynić dobro zawsze*” jest “*miejscem*” człowieczeństwa, miejscem, w którym “*nigdy nie czyni się zła*”! W tym „*zawsze*” nie ma miejsca na „*czekanie na lepsze czasy*”, nie ma miejsca na przygotowania, nie ma miejsca na „*czekanie*” na wyjaśnienia lub uzasadnienia; dla ks. Orione „*zawsze*”, to znaczy „*już!*”, to każda chwila, dzisiaj, tutaj; „*zawsze*” to te siostry, ci świeccy, ci biedni...

“*Źle nigdy...!*” może to zabrzmieć zbyt mocno, ale zło wdziera się w nas podstępnie, zamaskowane jak trucizna i może występować w zamaskowanych formach „*duchowości*”, „*mistycyzmu*”, fałszywej pokory lub nieśmiałości... „*zło*” w naszym środowisku życia zakonnego nie zawsze jest hałaśliwe, ale prawie zawsze jest maskowane jako „*fałszywa słodycz*”: ironia, podejrzenia, szemranie, dyskwalifikacje osób, urazy, nieufność ... wyrażane w słowach, gestach, wyrazie twarzy, pogardy, nawet poprzez niewłaściwe użycie mediów lub WhatsApp: jak mówi papież Franciszek: „*terrorizm plotek*”!

Wielki Post jest najlepszą okazją, aby zadać sobie pytanie na ile jesteśmy w stanie żyć dobrocią „*bez granic*”, tak jak ks. Orione (jego “*zawsze*”)? Na ile jesteśmy świadkami tej uniwersalnej miłości? Wielki Post jest czasem, aby zadać sobie pytanie ile razy powtarzamy te zdania ks. Orione, a następnie zaprzeczamy im i usuwamy z naszego życia. Ile osób pozostaje „*poza*” naszymi małymi i śmiesznymi „*granicami*”? Na ile jesteśmy świadome zła i zniesławienia,

⁵ Pisma 82,19, IV Niedziela Wielkanocna, Niedziela Dobrego Pasterza.

⁶ Pisma 46,116, Avezzano, 6 / 3 - 915

⁷ Pisma 105,372, z Bs. Aires, 16 stycznia 1935 r.

jakie wyrządza się Zgromadzeniu? Czy zdajemy sobie sprawę, że inni widzą nasze niespójności, brak koherencji?

“Czynić dobro wszystkim!”

Gdy ks. Orione używa słowa „wszyscy”, dobrze wie, co to znaczy: jego duchowe doświadczenie miłości i dobroci Boga nie pozwala mu nawet wyobrazić sobie dobra wykonanego tylko częściowo, z wyrachowaniem, pod wpływem względów ludzkich, szukając korzyści, faworyzując lub kierując się sympatią. „**Wszystkim**”, zaczynając od Sióstr we wspólnocie, od „**wszystkich**” Sióstr, a następnie, czyniąc dobro na zewnątrz, innym ludziom, „**wszystkim**” ludziom!

Jest to dokładnie cecha charakterystyczna Ojca Niebieskiego, według Jezusa: *“On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?”* (Mt 5, 45-47).

Słowa ks. Orione, którymi się teraz z Wami podzielę są naprawdę mocne, ale bardzo jasne, aby przeżyć czas Wielkiego Postu z powagą, podjąć nawrócenie i przemianę naszego życia, w świetle „dobroci” Serca Chrystusa i Ks. Orione:

„Jezus przyszedł, aby przelamać bariery samolubstwa, aby otworzyć nieograniczone horyzonty ludzkiemu braterstwu: „wszyscy stworzeni na wzór jednego”. Katolicy, protestanci, muzułmanie, Turcy, Włosi i wszyscy ludzie, biali, czarni, cywilizowani i prości, biedni, chorzy, głupi, przyjaciele i wrogowie, dobrzy i źli. Wszyscy idziemy tą samą drogą, podajmy sobie ręce w drodze do tego samego celu: Nieba.

(...) A my się kochamy? Bracia skłóceni, sąsiedzi, którzy się do siebie nie odzywają, krewni, którzy się nie pozdrawiają. Ludzie błyskotliwi i piękni są kochani, a ludźmi brzydkimi i ignorantami się gardzi. Widzimy źdźbło.

Jeśli burza zniszczy komuś zbiory: dobrze mu tak! Gdy komuś przydarzy się nieszczęście, cieszymy się z tego, czy smucimy? Odrzućmy niesnaski, niezgodę, zawiść i zazdrość. (...)

Aby zbawić swoją duszę, nie wystarczy wierzyć, nie wystarczy się modlić, nie wystarczy przystępować do Sakramentów, konieczna jest i to absolutnie konieczna miłość bliźniego. Strzeżcie się niezgody i zgorzkniałości. (...)

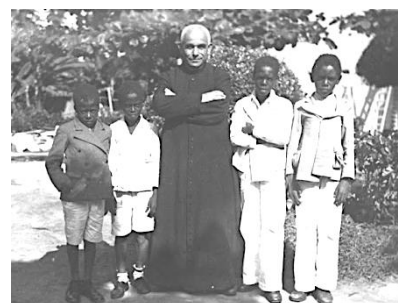
*Kiedy umrzemy, jak będziemy sądzeni? Nie z tytułów, nie z pomysłowości itp. **Czynić dobro** nie kierując się sympatią, ani antypatią, nie dla oklasków i uznania, ani przez wzgląd na inną religię, czy opinię.*

Mam kochać wszystkich, a moje serce powinno być pełne miłości. (...)

Powiedzieć zawsze dobre słowo, płakać z tymi, którzy płaczą. Interpretować słowa i działania innych w najbardziej korzystny sposób. Pokładać własne szczęście w czynieniu dobra, zawsze dobra a zła nigdy...⁸.

Drogie Siostry, zastanówmy się trochę nad tymi słowami Ks. Orione i zbadajmy nasze życie, nasz sposób kochania i bycia „dobrymi”, którego nie należy mylić z „dobrocią” jako pozwalającą na wszystko słabością.

W świetle słów ks. Orione postawmy sobie pytanie: gdzie się znajduję, co powinnam oczyścić w moim sercu i w moim zachowaniu? Co jeszcze wymaga we mnie nawrócenia, aby mój „styl życia” opierał się na dobroci? W jakim stopniu moje życie duchowe jest konkretnym i widzialnym działaniem dobroci Serca Boga Ojca?



⁸ Pisma 81,313-314.

Aby Wielki Post był piękny...

Dobroć czyni nas pięknymi! „Dobry” człowiek promieniuje pokojem, zaufaniem, bliskością, harmonią i pięknem... Wystarczy jedna „dobra” osoba, aby zmienić klimat we wspólnotce, w grupie pracowników, w posłudze apostołskiej. Wystarczy jeden „zły” czyn, aby zanieczyścić i zniszczyć ten klimat. „Dobro” jest dobre dla tych, którzy je oferują i dla tych, którzy je przyjmują, „dobro” zawsze przynosi radość tym, którzy je czynią i tym, którzy je przyjmują... twarz „dobrego człowieka” promieniuje radością, twarz „zła” rozsiewa smutek, niezadowolenie, zgorzkniałość, poczucie bycia ofiarą ...

„Dobroć” nie przechodzi obojętnie wobec drugiego człowieka, wobec nikogo! Dobry człowiek patrzy w oczy, uśmiecha się, wyciąga rękę, udziela pomocy, wychodzi naprzeciw potrzebom innych, nikogo nie wyklucza, wnosi życie i pomaga odrodzić się temu, który jest odbiorcą jego dobroci... Dobry człowiek daje siebie, ofiaruje siebie, poświęca się dla dobra innych, na wzór Jezusa.

Możemy powiedzieć, że miłość wyraża się w pięknie i radości „**czynienia dobra**”: w pięknie i radości serca pełnego „**dobroci**”, która wypływa z osobistego doświadczenia Boga, najwyższego Dobra.

Męka Jezusa jest drogą miłości i dobroci, która prowadzi do pełnego i wiecznego piękna Zmartwychwstania. Męka i śmierć Jezusa są wyrazem dobroci, która posuwa się aż do oddania życia za „**wszystkich**”; to właśnie czyni Jezusa nie tylko Dobrym Pasterzem, ale także Pięknym Pasterzem.

Drogie Siostry, rozpocznijmy okres Wielkiego Postu z entuzjazmem i gorliwością. Starajmy się nie tylko o zachowanie milczenia, postu i abstynencji, których wymaga się od wszystkich chrześcijan, a które pomagają nam być bardziej wolnymi i mocniejszymi, ale i o poważne zobowiązanie do stania się „**dobrymi kobietami wśród braci**”, jak ks. Orione. Postarajmy się w każdym dniu uczynić choćby jeden gest życzliwości wobec innych, poczynawszy od tych, z którymi relacje układają się nie najlepiej i z którymi trudno nam żyć.

Wówczas przeżywanie Wielkiego Postu stanie się piękne i pełne radości; będzie to Wielki Post pełen dobroci... !



Wielki Post, który przygotowuje nas konkretnie do odnowienia Ślubu Miłości, które nastąpi po Wielkanocy, z sercem odnowionym, dobrym, pełnym miłości, jasnym i pięknym.

Razem sprawimy, że Zgromadzenie będzie piękniejsze, zwiększymy jego „**honor**” i stanie się skutecznym „**narzędziem do szerzenia miłości Bożej**”, tak jak chciał tego Ks. Orione.

Zawierzam ten szczególny czas Maryi, Matce Zmartwychwstałego, aby Ona, która nosiła w swoim łonie „**wcieloną dobroć Boga**”, nauczyła nas „**czynić dobro zawsze i wszystkim, źle nigdy i nikomu**”!

Życzę wszystkim Siostrze dobrego przeżywania Wielkiego Postu i Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Z siostrzanym pozdrowieniem



Sr. Mabel Spagnolo
S. M. Mabel Spagnolo
Przełożona generalna

Rzym, Dom generalny, 20 lutego 2020 r.